

Sygn. akt II C 82/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny, w składzie:

Przewodnicząca: S.S.R. A. M.

Protokolant: sekretarz sądowy E. M.

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki M. M. kwotę 5.800,00 zł (pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powódki M. M. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1.879,18 zł (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt dziewięć złotych osiemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazuje zwrócić na rzecz powódki M. M. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 247,71 zł (dwieście czterdzieści siedem złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 1 marca 2017 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500014434598.

Sygn. akt II C 82/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 lutego 2016 roku M. M. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 22.200 złotych tytułem dalszego odszkodowania za szkodę w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 16 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 1.000 złotych tytułem poniesionych kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata na etapie postępowania przedsądowego. Nadto, żądała zasądzenia kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego stanowiska powódka podniosła, że w dniu 15 grudnia 2015 roku na skutek zdarzenia drogowego, uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wartość naprawy pojazdu na kwotę 79.233,09 złotych, zaś wartość samochodu przed wypadkiem na kwotę 87.800 złotych. Pozwany poinformował powódkę o możliwości zakwalifikowania szkody w pojeździe jako całkowitej z ofertą odkupu zniszczonego pojazdu za kwotę 50.466 złotych. Powódka otrzymała

odszkodowanie w kwocie 37.334 złotych. Powódka zakwestionowała wykonaną przez pozwanego wycenę wartości rynkowej pojazdu przed szkodą akceptując metodę kalkulacji należnego odszkodowania. Zdaniem powódki wartość rynkowa jej pojazdu w dacie szkody wynosiła co najmniej 110.000 złotych (pozew k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwestionując powództwo co do wysokości. Strona pozwana zakwestionowała również żądanie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w toku postępowania likwidacyjnego wskazując, iż sprawa likwidacji szkody komunikacyjnej w pojeździe jest typowa, nie wymaga specjalnej wiedzy i nakładów pracy (odpowiedź na pozew k. 39-39v).

Zarządzeniem z dnia 3 lutego 2017 roku Przewodnicząca zwróciła pismo pełnomocnika powódki z dnia 27 kwietnia 2017 roku zawierające rozszerzenie powództwa (zarządzenie k. 78-79).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Nadto na terminie rozprawy w dniu 26 października 2017 roku pełnomocnik powódki wniósł o nieobciążanie powódki kosztami postępowania w sprawie (okoliczność bezsporna).

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

W wyniku wypadku drogowego z dnia 15 grudnia 2015 roku uszkodzeniu uległ samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. M.. Sprawca szkody w dniu zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. (okoliczność bezsporna, a także wniosek w aktach szkody koperta k. 42).

Wartość rynkowa pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dacie 15 grudnia 2015 roku przed kolizją wyrażała się kwotą 93.600 złotych brutto (opinia biegłego k. 62-64, kalkulacja k. 65-69).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego ustalił wartość naprawy pojazdu powódki na kwotę 79.233,09 złotych, zaś wartość samochodu przed wypadkiem na kwotę 87.800 złotych oraz wartość pojazdu po szkodzie na kwotę 50.466 złotych. Decyzją z dnia 15 stycznia 2016 roku pozwany poinformował powódkę o możliwości rozliczenia szkody w pojeździe jako całkowitej i ustaleniu wstępnego odszkodowania w kwocie 37.334 złotych

i odkupie pozostałości. Powódka wyraziła zgodę na warunki pozwanego (okoliczność bezsporna, a także kserokopia decyzji k. 18-19, kalkulacje k. 8-17).

Pismem z dnia 29 stycznia 2016 roku pozwany został powiadomiony o ustanowieniu przez powódkę w postępowaniu likwidacyjnym pełnomocnika w osobie adwokata. Pełnomocnik powódki złożył do pozwanego wniosek o przedłużenie terminu najmu pojazdu zastępczego (wniosek k. 29-30).

Pojazd będący własnością powódki marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał dodatkowe wyposażenie w postaci: automatycznej skrzyni biegów, servotronic, kierownicy wielofunkcyjnej, systemu alarmowego, pakietu dodatkowych schowków, ogrzewania foteli przednich, spryskiwaczy reflektorów, czujnika parkowania z tyłu i z przodu, czujnika deszczu z automatyczną kontrolką, reflektorów biksenonowych, automatycznej klimatyzacji, pakietu dodatkowego oświetlenia, radia (...), polskiego pakietu plus, wyboru C. odpowiednich pojazdów, śrub zabezpieczających, performance control, relingów dachowych z satynowego aluminium, podłokietnika z przodu przesuwanego, przełącznika właściwości jezdnych z trybem (...), polskiej instrukcji obsługi i książeczki serwisowej, świateł dziennych widocznych w menu oświetlenia, informacji (...), lakieru koloru brąz marakeszański metalik, tapicerki - skórą N. ostrygowy z żółto-czarnymi szwami (okoliczność bezsporna, a nadto kserokopia zamówienia k. 21-23, faktury k. 24-25, k. 26, k. 27, 28).

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na powołanych dokumentach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, oraz w oparciu o opinię biegłego w zakresie wyceny pojazdów i mechaniki pojazdowej,

z tym zastrzeżeniem, iż czyniąc ustalenia na podstawie kopii dokumentów Sąd miał na względzie dyspozycję art. 308 k.p.c.

Pełnowartościowym dowodem w sprawie jest zarówno pisemna jak i ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu wyceny pojazdów i mechaniki pojazdowej. Przywołana opinia jest rzetelna, spójna, jasna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy i zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu oraz wątpliwości stron. Biorąc pod uwagę jej podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków Sąd uznał sporządzoną opinię za w pełni miarodajną i wyczerpującą. Biegły wydając na terminie rozprawy w dniu 26 października 2017 roku ustną uzupełniająca opinię w szczegółowy sposób wyjaśnił zastosowane w pisemnej opinii korekty, wskazując, iż przedmiotowy pojazd na dzień zdarzenia nie posiadał oryginalnych aluminiowych felg z logo B. o wymiarze 18 cali, bowiem posiadał felgi marki A. w rozmiarze 17 cali. Nadto pojazd nie posiadał tempomatu z funkcją hamowania. Jednakże biegły wskazał, iż po korekcie ujemnej związanej z posiadanymi przez pojazd felgami, oraz przy uwzględnieniu w opinii korekty dodatniej związanej z aluminiowymi wstawkami poszerzenia zderzaków i progów bocznych, wartość pojazdu na datę szkody wyrażała się kwota 93.600,00 zł.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w części.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie jest także ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152).

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 436§2 k.c. w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych odpowiedzialność za spowodowaną szkodę, sprawca wypadku ponosi na zasadach ogólnych. Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Należy wskazać, iż w toku przedmiotowego postępowania strona pozwana nie kwestionowała podstaw swojej odpowiedzialności.

Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (OC) może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 powołanej ustawy).

Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w Kodeksie cywilnym. Odpowiada on zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody (odszkodowanie) w tych granicach winno obejmować wszystkie straty, poniesione wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwo działania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 2 kc) i następuje,

według wyboru poszkodowanego: przez restytucję stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Odszkodowanie ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, ale przy zastrzeżeniu, że nie powoduje jednocześnie nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Naprawienie szkody przez ubezpieczyciela następuje poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej – sumy niezbędnej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.). Naprawienie szkody może polegać na przywróceniu stanu poprzedniego lub na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Wybór jednego ze sposobów naprawienia szkody ustawodawca pozostawił poszkodowanemu (art. 363 § 1 k.c.).

W tym zakresie Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, że w przypadku nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu (braku ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody, jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem), odpowiedzialny za wypadek obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1972 r., sygn. akt II CR 425/72, publ. OSNC z 1973/6/111, z dnia 20.04.1971 r., sygn. akt II CR 475/70, publ. OSPIKA z 1971/12/231, z dnia 1.09.1970 r., sygn. akt II CR 371/70, publ. OSNC z 1971/ 5/93). W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 roku o sygnaturze akt III CZP 76/05 postawiono tezę, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku.

W niniejszej sprawie między stronami nie było sporu co do konieczności rozliczenia szkody jako szkody całkowitej. Zgodnie z powołanym orzecznictwem, wówczas szkoda wyraża się różnicą wartości pojazdu w stanie sprzed wypadku i w stanie uszkodzonym. Są to obiektywne, rynkowe wartości, oparte na szacunku uwzględniającym okoliczności istniejące w dniu zdarzenia. Powódka nie kwestionowała wartości pojazdu po szkodzie. Spór skoncentrował się na ustaleniu wartości pojazdu powódki przed zdarzeniem z dnia 15 grudnia 2015 roku.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż wartość pojazdu powódki przed szkodą została ustalona na kwotę 93.600,00 zł, z kolei wartość pozostałości pojazdu wyrażała się kwotą 50.466,00 zł. Zatem wartość należnego powódce odszkodowania wyraża się kwotą 43.134,00 zł. W toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała kwotę 37.334,00 zł, zatem należne jej odszkodowanie zamyka się kwotą 5.800,00 zł, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powódce odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 § 1 k.c. i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe.

Decyzją z dnia 15 stycznia 2016 roku, pozwany wypłacił na rzecz powódki częściowe odszkodowanie. Biorąc to pod uwagę należało uznać, że odsetki należne są powódce od dnia następnego po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, które zostało zakończone wydaną decyzją, a zatem Sąd zasądził odsetki tj. od dnia 16 stycznia 2016 do dnia zapłaty. W ocenie Sądu w dacie zakończenia postępowania likwidacyjnego i wydania z tego tytułu decyzji, strona pozwana miała możliwość ustalenia prawidłowej wysokości należnego powódce odszkodowania.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów zastępstwa pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym należy zauważyć, iż jak już wcześniej podniesiono do określenia wysokości szkody, za jaką odpowiada zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, konieczne jest odwołanie się do ogólnych reguł kodeksu cywilnego determinujących zakres odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (tak też SN w uchwałach z 15 listopada 2001r. III CZP 68/2001, OSNC 2002/6/74; z 21 marca 2003r. III CZP 6/2003, OSNC 2004/1/4). Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tym samym do naprawienia całej szkody powstałej w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego, a więc wyrównania poniesionych strat i korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Podstawową funkcją odszkodowania jest

bowiem kompensacja w ramach, której rozmiar należnego odszkodowania wyznacza stan majątku poszkodowanego niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym.

W świetle art. 36 ust. 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) oraz wyrażonej w art. 361 k.c. zasady kompensacji, w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych mogą podlegać również poniesione na etapie postępowania przedsądowego koszty zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika (uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 13 marca 2012 r., sygn. III CZP 75/11, OSNC 2012, Nr 7-8, poz. 81).

Uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jednakże podlega to badaniu pod kątem związku przyczynowego rozumianego jako konieczność i racjonalność ich poniesienia. Nadto Sąd winien mieć na uwadze jaki był nakład pracy pełnomocnika w toku postępowaniu likwidacyjnym, jakie wynagrodzenia poszkodowany zobowiązany był i zapłacił pełnomocnikowi oraz czy to wynagrodzenie jest adekwatne do nakładu pracy pełnomocnika i uzasadnione w kontekście czynności podjętych przez pełnomocnika w toku postępowania likwidacyjnego.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż powódka samodzielnie zgłosiła szkodę pozwanemu. Pełnomocnik został ustanowiony w sprawie dopiero po wypłacie odszkodowania, zaś jego czynności ograniczyły się w zasadzie do sporządzenia, nieskomplikowanego pod względem treści oraz zawartych wniosków, pisma o przedłużeniu najmu samochodu zastępczego. Nadmienić przy tym należy, iż powódka nie wykazała, że ustanowienie zawodowego pełnomocnika było uzasadnione i konieczne. Nie wykazała również, że zapłaciła dochodzoną pozwem kwotę wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.000 złotych brutto, oraz że kwota wynagrodzenia jest adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika w toku postępowania likwidacyjnego i uzasadniona w kontekście czynności podjętych przez pełnomocnika w toku postępowania likwidacyjnego. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie dysponował jedynie takimi dowodami jakie zostały zgłoszone przez strony. W zakresie zgłoszonego roszczenia o zasądzenie kwoty 1.000,00 zł w związku z wynagrodzeniem pełnomocnika, materiał dowodowy ograniczał się jedynie do złożonej kserokopii wniosku o przedłużenie najmu samochodu zastępczego i kserokopii druku faktury, która nie została podpisana i z której wynika, iż stanowi honorarium za pomoc prawną na etapie przedsądowego rozwiązania sporu, bez jakiegokolwiek skonkretyzowania sprawy. Brak też jest jakichkolwiek dowodów, z których wynikałoby, iż dochodzona pozwem kwota jest adekwatna do nakładu pracy zawodowego pełnomocnika. W tych okolicznościach powódka, na której ciążył onus probandi w przedmiotowej sprawie nie wykazała, iż w przypadku niniejszej sprawy zasadne jest dochodzenie wskazanej kwoty z tytułu wydatków fachowego pełnomocnika.

O kosztach w pkt 3 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powódka wygrała proces w 25%, przegrała zaś w 75%. Koszty poniesione przez powódkę wyrażają się kwotą 6.934,29 złotych, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.160 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.800 złotych (ustalone na podstawie ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych i zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 957,29 złotych. Koszty poniesione przez pozwanego wyrażają się kwotą 4.817 złotych, na którą złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.800 złotych (ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Łączne koszty procesu wyrażały się kwotą 11.751,29 złoty. Mając powyższe na uwadze oraz stosunek w jakim powódka przegrała sprawę, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.879,18 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w stosunku do powódki dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazane uprawnienie przysługuje Sądowi nie w sytuacjach wyjątkowych, ale w szczególnie uzasadnionych, czyli takich, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny uiszczenie kosztów procesu byłoby dla strony niemożliwe lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby ją lub jej bliskich na niepowetowane straty. Zastosowanie tego przepisu powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych reguł decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Do tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu 14 stycznia 1974 roku, IICZ 223/73, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 roku, II CZ 210/73, LEX nr 7366). Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli tak to, w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05).

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie zachodzą żadne okoliczności po stronie powódki, które uzasadniałyby zastosowanie art. 102 k.p.c., a tym samym odejścia od generalnej zasady obciążenia kosztami postępowania powódki w zakresie w jakim jej powództwo nie zostało uwzględnione. Taką okolicznością z pewnością nie może być przekonanie powódki o zasadności swego powództwa.

Jednocześnie w punkcie 4 wyroku Sąd zamieścił rozstrzygnięcie w przedmiocie rozliczenia kosztów wynagrodzenia biegłego. Mając na względzie, iż także strona powodowa wpłaciła w dniu 1 marca 2017 roku kwotę 400 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, z której w toku postępowania sądowego wydatkowana została jedynie kwota 157,29 złotych, Sąd, na podstawie art. 84 ust 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1025), nakazał zwrócić na rzecz powódki kwotę 247,71 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.